

Min. Z. Cwiągalski przedstawił niedawno program reformy ministerstwa. **Niestety - wszystko po staremu.**

Zapowiadana na początku likwidacja Prokuratury krajowej i apelacyjnej, pozostała tylko na papierze. W przedstawionym programie nic się o niej już

nie

mówi. Zapowiadany z medialnym szumem rozdział prokuratury od ministerstwa to wyłącznie **kosmetyka,**

która wobec fatalnej sytuacji personalnej w prokuraturach nic nie zmieni.

Co się zmieniło od wyborów i przegranej PiS ? □ Doszło do jednej istotnej zmiany.

Prokuratorzy, którzy na Śląsku byli prawą ręką prok. Jerzego Hoppa wrócili i stosują

te same

metody jakie stosowali w 2000 r., za które to byli krytykowani. Za poziom ich arogancji oraz zamykania pod dywan spraw wielomilionowych oszustw, na drodze totalnej i słusznej krytyki do władzy doszedł PiS i wyznaczeni przez Z. Ziobrę prokuratorzy. Jednak i oni poza super arogancją i wręcz służalczą nie zrobili

nic.

Np. Prokurator okręgowa w Bielsku - Białej, M. Bednarek, która miała możliwość w sposób modelowy rozprawić się ze skorumpowanymi prokuratorami a także sędziami, zamiast wysłuchać skarg obywateli podbeskidzia, i zabrać się metodycznie i fachowo za likwidację układów,

nie

zrobiła tego.

Jej praca polegała na wyznaczaniu sobie celu i pod ten cel układania sposobu przesłuchań i swojej pracy. Otrzymała dar w postaci zeznań skruszonego sędziego, który w końcu złamał znowę milczenia. Jednak daru tego nie wykorzystała. Wręcz przeciwnie. W wyniku twórczego tworzenia zeznań sędziego, doszło obecnie do tego, że obecna prokuratura oraz sędziowie podważają wiarygodność sędziego, który ich wsypał. Czyż by prok. Bednarek i Zmysłowski nie wiedzieli o panującym w Bielsku od lat układzie pijanego prokuratora, który zabił pieszego w wypadku drogowym, biznesmena który wyłudził wiele milionów zł oraz bielskiego sędziego, który załatwiał wyroki biznesmenowi nawet w katowickim sądzie apelacyjnym ? Przecież to w tej prokuraturze dowiedziałem się, iż bielski sędzia załatwiał przeciwko mnie wyroki w Sądzie Apelacyjnym. A jednak wątek ten pominięto. **Dlaczego?** Ano dlatego, że pijany prokurator najpierw był pupilkim J. Hoopa, u którego naczelnikiem była prok. I. Palka - obecna Prok. Apelacyjna w Katowicach. Oskarżycielem w 10 letnim procesie pijanego prokuratora był prok.

Tomasz Janeczek - późniejszy PiS - owski Prokurator Apelacyjny w Katowicach, który bardziej był obrońcą niż prokuratorem. Czy zatem od 2000 r. coś w Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach się zmieniło, poza tym, że J. Hoop jako jedyny prokurator apelacyjny wylądował w areszcie - a jego proces nadal trwa - zaś wszyscy jego naczelnicy z 2000 r. dzisiaj są wysokimi funkcjonariuszami katowickiej apelacji. Czy za czasów PiS - u (prok. Tomasza Janeczka, prok. M. Bednarek), coś się zmieniło w sprawie układu prokuratora, sędziego i biznesmena.

NIC. Pijany prokuraor, sędzia załatwiający wyroki i biznesmen oszukujący 200 podmiotów na 30.000.000 zł. mają się dobrze. Prokurator pracuje, biznesmen ma firmę windykacji długów, sędzia wyjdzie na cało. A minister Z. Cwiakalski przekonuje że są i będą znaczące zmiany. Czy można w to wierzyć?